

Kryzys w armii? Nie dla chętnych

Data publikacji: 16.03.2009 17:25

□

Wojskowa Komenda Uzuppełnień w Bielsku-Białej nie uruchomi, w gminach powiatu cieszyńskiego, dyżuru swoich pracowników. Powód: brak pieniędzy.

W ubiegłym tygodniu WKU w Bielsku-Białej otrzymało pismo z Ministerstwa Obrony Narodowej informujące o obowiązku zawieszenia wyjazdowych dyżurów, argumentując to koniecznością wprowadzania oszczędności. – W związku z tym, że osoby chętne do skorzystania z proponowanych przez nas ofert musiałyby pokonywać duże odległości, chcieliśmy delegować przedstawicieli WKU do poszczególnych gmin powiatu cieszyńskiego. Mieliśmy zamiar udzielać informacji na temat warunków przyjęcia do korpusu szeregowych zawodowych, zawodowych podoficerów oraz do szkół wojskowych. Zainteresowanie naszymi propozycjami było duże. Dlatego jest nam tym bardziej przykro, że musieliśmy zrezygnować – mówi mjr Adam Rudawski z wydziału poboru Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Bielsku-Białej.

Jak się jednak okazuje pieniędzy na profesjonalizację sił zbrojnych nie brakuje. Osoby, które zamierzają zawodowo związać się z armią mogą się zgłaszać do Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Bielsku-Białej.

(zac)

Zobacz również:

[Armia dobra na kryzys.](#)